Ner 7. ROK 1844. ŚRODA 10 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrze i różne uwagi
8	6	26" 11,"' 641	+ 1, 5	2,"' 22	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	27 2, 916	— 3, 8	1, 36	PPn. Zachodni ,,	,,	Snieg
	10	5, 732	— 6, 6	1, 08	Północny średni	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wystawione, i gustownie umeblowane kosztem rządu sale redutowe w nowym teatrze, dziś pierwszy raz otwarte będą dla pierwszego *Kassyna*, w niedzielę zaś dla pierwszéj *Reduty*. Wielka sala, nie ma dotąd nic równie pięknego i okazałego w Krakowie; — jest ona nieco krótszą od sali Knotza, — ale natomiast szerszą, i do regularnego czworoboku znacznie zbliżoną,—co właśnie główną jéj piękność stanowi. Malowania są gustowne i pracowite pędzla P. Niedźwieckiego tutejszego malarza; — życzyćby tylko należało aby zbyteczną jaskrawość galeryi całkiem późniéj odmienić, — jako nadającą zupełnie fałszywy ton harmonii bratających się z nią innych kolorów; co łatwo dopełnione być może przy malowaniu na wiosnę ścian sali, tymczasowo kolorem ogniowym przeciągniętych, który atoli jako najodpowiedniejszy nocnemu oświetleniu, zapewne utrzymanym zostanie.— Wczoraj po skończoném widowisku w teatrze, sale te były na próbę oświecone. — Kosztowne ale też za to okazałe żyrandole, sprowadzone z Berlina, powiększają świetność tego przybytku zabaw publicznych, który dopełnia reszty przyjemności gmachu teatralnego.—

Nasz dyrektor przedsiebiorca teatru, nie szczędząc żadnych wydatków by widowiska dramatyczne coraz więcéj zajmującemi uczynić,—zamówił z Drezna balet dziecinny, który pod kierunkiem pana Domenico Rosetti, mistrza baletu w Genui i nauczyciela przy balecie pana Price w Kopenhadze, (dziś goszczącego w Berlinie) przybył już do Krakowa. Pan Domenico Rosetti zobowiązał się na pięć widowisk, z których pierwsze nastąpi w sobotę 13 b. m. w teatrze.

A. N. — Zwracamy uwagę szanownych lubowników i znawców muzyki, na sławnego fortepianistę *Leopolda Meyer* członka honorowego towarzystwa filantropicznego w Petersburgu, który w przejeździe swoim przez naszę Stolicę, zamyśla dać *koncert*.— On to słyszany z nadzwyczajném zadowoleniem tak na dworze Rossyjskim równie jak Austryackim był pierwszym z wirtuozów który dostąpił zaszczytu, grania pokilkakroć przed Sułtanem tureckim Abd-el-Medschid, i przez tegoż prawdziwie po cesarsku obdarowanym został. Wszystkie dzienniki miast stołecznych w których dawał w najnowszym czasie koncerta utrzymują, i entuzyastycznemi oznakami uwielbienia gry jego udowadniają, że onemu zarówno z *Lisztem* pierwszeństwo należy. W Wiednin nawet po ostatnim swym na pożegnanie danym koncercie w obec Dworu jak to z *Gazety Teatralnéj* N. 109 z dnia 8 Maja 1843 i *Humorysty Saphira* wyczytać można, kwiatami i wieńcami obsypanym został.

Spodziewać się przeto należy iż licznie zebrani na jego koncert szanowni znawcy i lubownicy sztuk pięknych chwilę tę z największem zadowoleniem przepędzą.

Doniesienie muzykalne.

W księgarni *St. Gieszkowskiego*, znajdują się do nabycia: Dwa **Mazury** ułożone na Piano-Forte przez J. P. odgrywane na balach publicznych. Cena ex. złp. 1.

☞ SPROSTOWANIE.

W gazecie wczorajszéj N. 6 zaszły następujące pomyłki druku na karcie 3 w przedziałce 1 wierszu 19 i 20 zamiast: *raz ma zaraz* powinno być: *ma zaraz*; tamże wiersz 14 od dołu, zamiast: *to i zbyt* — powinno być: *i to zbyt*; nakoniec na karcie 4 w przedziałce 1 wierszu 12 od góry, zamiast; *obrazowéj*, powinno być: *obrazu*.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin* 8 *Stycznia.* —

Przybyła tu przedwczoraj wielka xiężna Meklenburgsko Szweryńska wdowa, wraz z dziećmi z swemi xięciem Wilchelmem i xiężniczką Ludwiką i wysiadła w zamku królewskim do przygotowanych dla siebie pokojów. —

— Balet dziecinny pana Price z Kopenhagi ciągle tu wielkie ma powodzenie, liczne dając przedstawienia w teatrze miejskim na placu Alexandra. — (*Tejże samej szkoły balet dziecinny obecnie znajduje się u nas w Krakowie.*)

— *Drezdno* 4 *Stycznia.* —

Dziś przed południem przybył tu Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki xiążę Rossyjski następca tronu: wysiadł w domu posła rossyjskiego pana Schröder; i wieczorem odjechał w dalszą podróż do Petersburga. —

— *Paryż* 2 *Stycznia.* —

(*Na godzinę przed odejściem Poczty.*) W biórach Izby deputowanych, wszczęła się dziś rzecz o legitymistach, którzy w Londynie odznaczyli się zaniesieniem swoich hołdów xięciu Bordeaux; ale panowie Berryer, Bechard i xiążę Walmy, jako uczestnicy tego wypadku oświadczyli, - - że tylko w obliczu całego zgromadzenia Izby deputowanych będą się tłómaczyli.

Xiążę Broglie, jako sprawozdawca kommissyi adressowéj w Izbie parów, w projekcie do adressu, uczynił także wzmiankę o podróży xięcia Richelieu członka izby parów do Londynu.

— *Neapol* 24 *Grudnia.* —

Potwierdza się najwyraźniéj, że hrabia Trapani, królewicz Franciszek de Paula, młodszy brat króla obojga Sycylii,— proponowany jest rzeczywiście na męża młodéj królowéj hiszpańskiéj Izabelli II. związek ten popierany jest przez Francyą i Anglią. — Królewicz ma dopiero lat 16. —

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 3 *Stycznia.* —

Wczoraj odbyło się zapowiedziane otwarcie Głównéj Kassy Oszczędności, rozpoczęte solennem nabożeństwem w kościele katedralnym ś. Jana, w obec władz i licznie zebranych przedsiębierców fabryk, starszych zgromadzeń rzemieślniczych tudzież innych mieszkańców Warsz. Gdy zakres pisma naszego nie dozwala dziś wszystkich szczegółów téj ważnéj uroczystości ogłosić, pośpieszamy przynajmniéj z doniesieniem, że kassa oszczędności w gmachu Dyrekcyi Ubezpieczeń przy ulicy Nowolipki otwarta wczoraj, do późnego wieczora napełniona była składającemi w niéj swoje fundasze, od 101 zgłaszających się, którym książeczki oszczędności wydano, wpłynęło do kassy zł. 4,961 czyli rub. sr. 744 kop. 15.

— *Paryż* 25 *Grudnia.* —

P. Mauguin powroci z Madrytu przed otwarciem zgromadzenia izb.

Xżę Ludwik Napoleon otrzymał pozwolenie przyjmowania w warowni Ham osób opatrzonych szczególném upoważnieniem od władzy.

Nasza siła morska jest w téj chwili dowodzona przez 2 admirałów, 10 wiceadmirałów, 20 kontradmirałów, 33 kapitanow okrętowych 1széj klassy, 66 kapitanów 2giéj klassy. 66 kapitanów korwetowych 1széj klassy, 132 2giéj klassy, 96 poruczników okrętowych 1szej klassy, 395 2giéj klassy.

PP. Donoso i Ros d'Olano wybierają się napowrót do Madrytu, nie mógłszy nakłonić exrejentki do powrotu do Hiszpanii. Królowa Krystyna postanowiła nie powrócić do Madrytu, dopóki kommissya mianowana przez Kortezy nie rozpozna i nie potwierdzi jéj rachunków dotyczących opieki nad królową Izabellą. Zdaje się że ex-rejentka wyrzekła się zupełnie polityki.

Ministerstwo francuzkie otrzymać miało od gabinetów wiedeńskiego i berlinskiego notę, téj treści, że rząd Izabelli II., królowéj hiszpańskiéj, uznany będzie przez nie tylko w tym przypadku, jeżeli przyjdzie do skutku zaślubienia jéj z xięciem Asturyi, synem Don Karlosa dla pogodzenia wzajemnych interesów D. Karlosa i Izabelli II.

Akademia zajmuje się teraz nowym systemem kolei żelaznych, który przedstawia większe bezpieczeństwo przez założenie trzeciéj szyny pomiędzy dwoma głównemi szynami; po téj trzeciéj iść mają dwa pionowe koła, zapobiegające z suwaniu się z szyn kół poziomych.

— *Londyn* 21 *Grudnia* —

Od niejakiego czasu rozchodzą się niepokojące wieści o stanie zdrowia królowéj. Mówią, że królowę napada niekiedy melancholia, któréj ani starania otaczających ją osób, ani sztuka lekarzy usunąć nie mogą. Jedynym środkiem na uleczenie królowéj z téj słabości, ma być zmiana powietrza; ztądto wytłomaczyć się dadzą ostatnie częste podróże. (*Al. Z.*)

Słychać że głównym przedmiotem narad przyszłego parlamentu będzie zmiana systemu podatkowania. Wszystkie podatki od przedmiotów zbytkowych mają być zniesione, cło od zboża co rok zmniejszone; ale za to na własności znaczny ma być nałożony podatek. We wszystkich klubach o niczém teraz nie mówią, jak o tem.

Według korrespondencyi z Tunis pod dniem 8 Grudnia Béj tunetański wiedząc, że flotylla sardyńska jest pod żaglami, aby tam przybyć dla żądania dopełnienia zawartych traktatów, kazał fortyfikować Goulotte, i założyć obóz z 15,000 wojska. Jednem słowem w Tunis wszystko przybiera wojenną postać. Z środka kraju sprowadzają ciągle amunicyę i inne wojenne zapasy.

Globe donosi z Gibraltaru, że na tamtejszych wodach pokazał się okręt korsarski, i że na złowienie go wysłano wojenny poropływ *Locust.*

Nie wiadomo, czy okrętem tym jest okręt niewolniczy, odpędzony od brzegów Afryki przez krążące okręty angielskie, czy też płynący pod banderą grecką okręt *Santa, Trynidad*, dowodzony przez kapitana Teodoraki Spano, który przed miesiącem zabrał był kilka okrętów.

— *Jassy* 5 *Grudnia* —

Podczas gdy gazety Niemieckie już z wielu stron donoszą o nastąpionéj zimie, tu mamy jeszcze łagodne powietrze; zapowiadają jednak ostrą zimę, bo niedźwiedzie zeszły z karpatów, i wielu już w północnéj Mołdawii ubito. Ze zaś ciągle mamy czas mokry, przeto drogi nasze, przy tłustych gruntach, są bardzo złe, a miasta wyglądają bardzo brudne. — Rząd tutejszy zwracając teraz uwagę swą na urządzenie szkół, któremi dotychczas dopiero 12 miast jest opatrzonych, napotyka na szczególnego rodzaju trudności, t. j. że przez całą zimę i na wiosnę, złe drogi nie dozwalają dzieciom chodzić do szkół. Pod samemi nawet Jassy ojciec posyłający syna do szkoły, musi umyślnie do tego trzymać parę koni i pojazd; dla tego też taniéj jest mieć domowych nauczycieli, których dosyć tu znaczna jest liczba, mianowicie francuzów i polaków. Ponieważ w Mołdawii nie masz właściwie stanu miejskiego, tedy sami tylko żydzi utrzymują szkoły elementarne, nauczyciel zaś obowiązany jest sam zanosić dzieci po błocie do szkoły; często też widzieć można takiego uczonego, jak na każdem ręku niesie jednego chłopca, a na plecach jeszcze dwóch, i tak brnie przez błotnise ulice po same kolana.

Rozmaitości.

LIST GALICYANINA, O PRIESNITZU.

Przyjechawszy do Odessy dla interessów handlowych z niemałem zadziwieniem czytałem w *Bibliotece Warszawskiéj* artykuł doktora Jabłonowskiego, o Graefenbergu i Prisnitzu. Trudno pojąć, z jakich powodów napisał autor tak niesprawiedliwy świstek na człowieka, znanego całéj Europie ze swego nadzwyczajnego talentu, cnót i ludzkości. Zarzuca mu chciwość i niedbalstwo w odwidzaniu ubogich słabych, gdy tymczasem Prisnitz nietylko darmo ubogich kuruje, lecz jeszcze żywi ich i mieszkanie im daje. Sam będąc u jednéj majętnéj pani, która od kilku godzin oczekiwała Prisnitza, słyszałem jego exkuzy z tego opóźnienia. Mówił: „*Daruj Pani, ale byłem u ubogich słabych; oni prędszego ratunku potrzebują jak bogaci, bo z rąk własnych żyją.*“ Przeszłego roku przyjechał do Graefenberga z Anglii syn xięcia Sussex. Dla człowieka chciwego, piękna była pora robić mu nadzieję wyzdrowienia i brać za to dobre honoraria; Prisnitz wszakże z sumieniem poczciwego i nieinteressowanego człowieka oświadczył słabemu, że jego choroba wodą wyleczona być nie może. Daléj mówi dr. Jabłonowski, że Prisnitz febry nerwowéj nie leczy, ani podagry, a że hypokondrya u niego się powiększa. Trudno wierzyć, żeby można było wbrew prawdzie taką rzecz twierdzić, kiedy co rok są liczne przykłady radykalnych kuracyi tych chorób. Co do podagryków dość by zacytować 2ch naszych Galicyanów: hrabię Leopolda Krasińskiego i pana Jordana, którzy większą część roku przepędzali w łóżku w okropnych cierpieniach, a teraz tego nie doznają. Co do febr nerwowych, dr. Jabłonowski przeciwny jest zdaniom uczonych lekarzy, którzy cytują w historyi liczne przykłady febr nerwowych, wyleczonych zimną wodą, zaczynając od Cesarza Augusta, twierdzą tylko, że Prisnitz nie jest wynalazcą sposobu kurowania tego rodzaju febr. dr. Jabłonowski zadaje Prisnitzowi śmierć pułkownika Sierowskiego. Nie byłem w téj porze w Graefenbergu, lecz gdym 2 mjesiące późniéj przyjechał, jednomyślnie wszyscy przypisywali tę śmierć nierozwadze jednego młodego doktora, któren na nieszczęście był Polak. Ten ostatni, czy w chęci szkodzenia Prisnitzowi, czy dla innych pobudek, namówił pułkownika, ażeby brał sekretnie jego lekarstwa, i gdy Prisnitz dawał rano zimne kąpiele, on po południu wkładał słabego do ciepłéj wody. Co do hrabi Działyńskiego, mówiono mi, że Prisnitz nie był przy nim téj nocy, kiedy apoplexyi doznał, tylko ten sam młody doktor znajdował się przy nim godzin dwie przed jego śmiercią, i że nie oświadczył potrzeby puszczenia krwi a już późniéj dwoma dniami na trupie dowodzi przy exenteracyi, że trzeba było krew puścić, co było godne sceny Moliera, więc i w tem dr. Jabłonowski nie powinienby śmierci Prisnitzowi przypisywać: Daléj mówi, że paralitycznego żadnego nie wyleczył. Dość przytoczyć przykład hrabiny Jenison z Ołomuńca, która będąc przez pół ciała zparaliżowaną i w ostatnim peryodzie febry nerwowéj zkondemnowaną przez tamecznych lekarzy, została przywiezioną w pół umarłą do Graefenberga. Ta dama odjechała ztąd zupełnie uleczoną. Musiał ją często widzieć doktór Jabłonowski, gdyż wszyscy ją widzieli chodzącą po rynku po pozbyciu się paraliżu. Jenerał Klicki, dotknięty od wielu lat chorobą wątroby, użył rady doktorów niemal całéj Europy, był u różnych wód od pyreneów do Kaukazu—stan jego wątroby coraz się pogorszał, w Graefenbergu tylko zdrowie odzyskał. Nie skończyłbym, gdybym chciał przytoczyć wszystkie przykłady podobnych zadziwiających kuracyi. Gdyby Prisnitz słabych nie wyleczał i zamiast tego zabijał ich, jak dr. Jabłonowski twierdzi, rząd nasz Austryacki pewnieby nie pozwolił mu praktykować. Z początku podobnie jak dr. Jabłonowski, niektórzy doktorowie różne robili mu zarzuty w celu szkodzenia jego opinii i zniechęcenia słabych. Władze krajowe zesłały na miejsce kilka Kommissyj, złożonych z medyków, nakoniec baron Tükheim, nadworny Cesarski doktór z rozkazu Cesarskiego zjechał, i przekonawszy się o dobrych skutkach téj kuracyi; zdał rządowi pochlebną o Prisnitzu opinię. Król bawarski wysyłał także swego doktora Schnitzlaina, któren wydał dziełko wychwalając kuracyą wodną i taką w Bawaryi zaprowadził(*) Król Belgii też wysyłał doktora Honzebruck, żeby na miejscu się przekonał o skutkach wodnéj kuracyi, ten kilka miesięcy bawił w Graefenbergu, najpochlebniejszą zdał opinię o téj metodzie i w Belgii ją zaprowadził. W ostatnich czasach marszałek Soult wysłał do Graefenberga

[*] Dziełko to, znajduje się w księgarni Stanislawa Gieszkowskiego w Krakowie kosztem jego po polsku wydane. P. K.

naczelnego lekarza wojsk francuzkich, któren wydziwić się nie mógł szczęśliwym skutkom kuracyi i często powtarzał: *„C'est merveilleux, ce que je voit ici. Prisnitz est un génie.“* Nareszcie na dowód, że taka kuracya jest rzeczą dobrą, przeszło 30 zakładów wodnych zaprowadzono w w samych Niemczech. Po zdaniach tak znakomitych medyków, artykuł *Biblioteki Warszawskiéj* bezwątpienia bardzo mało będzie miał wpływu na opinię Prisnitza; ale obowiązki wdzięczności dla niego i miłość prawdy znagliły mię prosić Redakcyi Tygodnika Petersburskiego, ażeby niniejsze pismo umieściła w swym żurnalu. —

Odessa 15 Lipca 1843 r.

Kazimierz *Wyrzewski.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Stycznia.

Bukowski Stefan ob., Slaski Rudolf ob., Kochanowska Liberata ob., Skariatin Kuryer ces. ros. z Polski; — Trylski Maciéj ob., Morawska Eleonor a, Muchowicz Karol Turzyński Julian ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Miecznikowski Franciszek ob., Makowska Marya ob., Szymakowski Ludwik ob.. Zulawski Julian ob., Stradomski Roch ob., Srednicki Jan ob., do Polski; Pndler Fryderyk, Brunü Fryderyk, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe

Nro 6496.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy papier stęplowany z dotychczasowemi znakami wodnemi r. 1843 wyrażającemi, tylko po koniec r. b. 1843 ważność mieć będzie, nadal zaś to jest od d. 1 Stycznia 1844 r. z nowemi znakami wodnemi r. 1844 wyrażającemi w użycie wprowadzonym zostanie; przeto Wydział podaje do powszechnéj wiadomości, iż kto kolwiek po dniu ostatnim b. m. posiadać będzie papier stęplowy jeszcze nieużyty, mający znaki wodne z 1843 winien takowy u rendanta stempla wymienić na inny z znakiem wodnym 1844 najpóźniéj do dnia 15 Stycznia 1844 r. po tém terminie wymiana miejsca mieć nie będzie, a papier stemplowy z znakiem wodnym r. 1843 tylko jako prosty czyli nie stemplowany uważany będzie. Rozporządzenie to dla upowszechnienia, także przez *Dziennik Rządowy* i *Gazetę Krakowską* ogłoszonem zostaje.

Kraków d. 11 Grudnia 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.

(3r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro. 9988.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy postanowienia Senatu Rządzącego wykreśleni zostają z listy praktykę dozwoloną w kraju tutejszym mający, na własne żądanie jako praktykować sobie więcéj nieżyczący: P. Alexander Cybulski Dr. medycyny, P. Henryk Szopowicz Dr. medycyny, P. Janowski Wincenty chyrurg, tudzież Katarzyna Wawrzykowska, Ludwika Mąkowicz, Rozalia Majewska i Maryanna Homme akuszerki.

Kraków d. 30 Listopada 1843 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 8 i 9 Stycznia 1844 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	18	—	18	20	16	—	17	15	15	—	15	15
„ Zyta.	11	—	—	—	10	—	10	20	—	—	—	—
„ Jęczmien	8	—	7	24	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Owsa...	—	—	6	15	—	—	5	—	—	—	—	—
„ Grochu.	10	—	10	20	—		—	—	—	—	—	—
„ Jagieł...	—	—	25	—	—	—	20	—	—	—	—	—
„ Rzepaku..	—	—	30	—	—	—	24	—	—	—	—	—
„ Tatarki.	—	—	9	12	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Siemicnia k.	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa....	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	130	—	—	—	100	—	—	—	—	—
Wielogrochu	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Kminku...	—	—	64	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Anyżku...	36	—	72	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar Siana	—	—	2	24	—	—	2	12	—	—	2	—
„ Słomy	—	—	2	12	—	—	2	—	—	—	—	—

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 3 15

Masła garniec od zlp. 8 gr. — do złp. 9 gr, —

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. —do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —

Drożdży wanienka złp. 2 g. 12 do złp 4

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 9 Stycznia 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

Z. Notaryusza Publicznego Okręgowego Wolnego Miasta Krakowa.

W pertraktacyi spadkowéj na zasadzie rezolucyi Trybunału W. M. Krakowa z Okręgiem z d. 21 Grudnia r. z. Nro. 6724 wydany d. 18 b. m. i r. w godzinach zwyczajnych rannych i popołudniowych, sprzedane zostaną ruchomości na rzecz massy po Andrzejn Jende brzegowym, będące, w Chrzanowie pod N. 9. O czem szanowną publiczność ma honor zawiadomić.

Chrzanów 5 Stycznia 1844 r.

Ignacy *Dorau.*